

Pamiętnik Literacki 1998, 3, s. 239-243



Zdzisław Libera

(26 lutego 1913 - 26 kwietnia 1998)

Teresa Kostkiewiczowa

ZDZISŁAW LIBERA

(26 lutego 1913 – 26 kwietnia 1998)

Wiadomość o śmierci profesora Zdzisława Libery bardzo poruszyła całe środowisko polonistyczne. Umarł dokładnie w miesiąc po niezwykle uroczystości, jaką było odnowienie jego doktoratu na Uniwersytecie Warszawskim 26 marca 1998. W tym dniu, w wypełnionej po brzegi auli Auditorium Maximum, obok Senatu i władz uczelni oraz przedstawiciele wydziałów humanistycznych kilku polskich uniwersytetów, obok chóru uniwersyteckiego, który śpiewał najpiękniejsze hymny społeczności akademickiej: *Gaudeamus igitur...* oraz *Gaude, Mater Polonia...*, zebrali się przyjaciele Profesora, koledzy, współpracownicy i uczniowie, by obecnością przy nim nie tylko dać wyraz szacunku i przywiązania, lecz także zaświadczyć o szczególnej roli, jaką ponad 50 lat odgrywał w życiu naukowym i instytucjonalnym środowiska humanistycznego. Wielkim darem losu był fakt, iż środowisko to mogło w ramach publicznego spotkania spontanicznie wyrazić i potwierdzić uznanie dla Zdzisława Libery, dla realizowanego przezeń wzoru uczonego, badacza, nauczyciela, a zarazem człowieka żywo zaangażowanego w najistotniejsze sprawy obecności i miejsca humanistyki w społeczeństwie.

Profesor zawsze silnie podkreślał swoje związki z Warszawą, gdzie się urodził, oraz ze środowiskiem inteligenckim tego miasta, z wybitnymi przedstawicielami życia intelektualnego. We wspomnieniach, które lubił snuć zarówno w sytuacjach kontaktów prywatnych, jak i w wystąpieniach publicznych, postać Tadeusza Kotarbińskiego była zazwyczaj przywoływana nie tylko jako osoba mistrza, ale także jako ucieleśnienie wartości i postaw, z którymi się Libera utożsamiał, które chciał utrwalić i przekazywać. Absolwent warszawskiego Gimnazjum im. Mikołaja Reja, o której to szkole opowiadał często z nostalgią, ale i z humorem, studiował następnie polonistykę i filozofię na Uniwersytecie Warszawskim. Uczelnia ta miała stać się dlań niemal drugim domem, najważniejszym miejscem realizacji naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych przedsięwzięć oraz prac wykonywanych zawsze z największym osobistym zaangażowaniem, ale zarazem – z rozwagą i mądrością. Po uzyskaniu w 1936 r. dyplomu magistra, a następnie w 1938 r. dyplomu nauczyciela szkół średnich Libera podjął praktykę nauczycielską, łączoną z zainteresowaniami i pracami naukowymi oraz żywym udziałem w przedsięwzięciach grupy związanych z Uniwersytetem badaczy-humanistów zainteresowanych nowymi koncepcjami metodologicznymi i odnowieniem sposobów uprawiania dyscypliny. Z tego też okresu pochodzą pierwsze jego publikacje naukowe, a wśród nich *Pochwała akademicka* („Życie Literackie” 1939, nr 1)

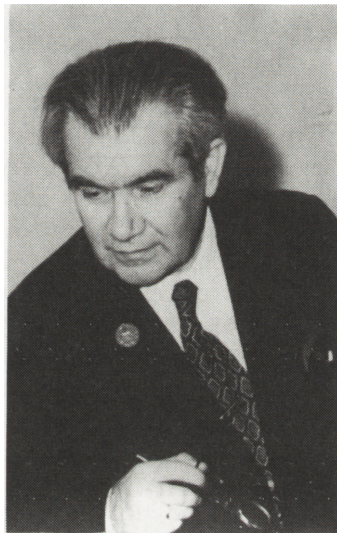
jest znamienna nie tylko jako wnikliwa charakterystyka pewnego gatunku piśmiennictwa, ale także jako przejaw zainteresowania właśnie wartościami, które realizują się w życiu i pracy ludzi środowiska akademickiego.

W czasie okupacji Zdzisław Libera brał udział w tajnym nauczaniu, współpracował z konspiracyjnymi czasopismami, a gdy wybuchło powstanie — walczył w oddziałach Armii Krajowej. W latach 1945—1950 był nauczycielem szkół średnich, kontynuując zarazem badania naukowe. W roku 1946 doktoryzował się na ówczesnym Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie rozprawy *Działalność literacka Stanisława Kostki Potockiego* — od tego czasu piśmiennictwo i kultura doby oświecenia stały się trwałym, a nawet dominującym przedmiotem jego prac i zaciekawień badawczych. W roku 1950 został wykładowcą, w 1954 zaś profesorem historii literatury polskiej na Uniwersytecie Warszawskim (od 1971 — profesorem zwyczajnym). Jego obecność na uczelni nie ograniczała się wszakże do wzorowego, pełnego życzliwości i szacunku dla słuchaczy prowadzenia zajęć oraz do własnej pracy badawczej, której rezultatem były liczne książki, rozprawy, artykuły, podręczniki akademickie i szkolne. Profesor w sposób jakby naturalny, a także — jak się zwykle okazywało — niezbędny dla instytucji i przedsięwzięć, w których uczestniczył, angażował się w publiczne życie społeczności akademickiej oraz innych środowisk związanych z nauką, szkołą, kulturą, książką, z historią swego miasta wreszcie. W trudnych latach 1952—1960 był dziekanem Wydziału Filologicznego UW, a wielu ówczesnych studentów z wdzięcznością i uznaniem pamięta o jego działaniach mających na celu uniknięcie lub chociaż zmniejszenie uciążliwości ideowej indoktrynacji i dyskryminacji. Warszawskiej polonistyce służył potem jako przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Literatury Polskiej i Katedry Kultury Polskiej, jako przedstawiciel Wydziału Polonistyki w Senacie Uniwersytetu. Był też członkiem Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN, zasiadał w radach naukowych wielu instytucji, m.in. Instytutu Badań Literackich PAN, Biblioteki Narodowej, w komitetach redakcyjnych czasopism i wydawnictw zbiorowych (m.in. „Wiek Oświecenia”, „Rocznika Literackiego”, „Polonistyki”, „Rocznika Warszawskiego”).

Żywe poczucie odpowiedzialności za stan uprawianej dyscypliny naukowej, a także za jej miejsce i rolę w przestrzeni publicznej i życiu społeczności powodowało, że angażował się również czynnie w działalność instytucji, które służyć miały rozwojowi i społecznemu promowaniu zainteresowań humanistycznych, jak też integrowaniu środowiska ludzi pracujących na tym samym polu. Wspaniałą kartą działalności prof. Libery jest jego wkład w rozwój Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza. Od r. 1962 prezes Oddziału Warszawskiego, od 1983 prezes Zarządu Głównego, wielką wagę przykładał do dokonania tej instytucji o tradycjach ponad stuletnich, stanowiącej jedyną płaszczyznę współpracy polonistów — nauczycieli, badaczy, wydawców, działaczy kultury. Dzięki jego inicjatywom i działaniom Towarzystwo uczestniczyło zarówno w pracach nad reformą oświaty, jak i w przedsięwzięciach badawczych i edytorskich, daleko wykraczających poza sferę zainteresowań mickiewiczologii. Zawsze bliski sprawom szkoły, brał udział od początku w pracach Olimpiady Literatury i Języka Polskiego — od lat kilkunastu jako honorowy przewodniczący Komitetu Głównego Olimpiady, służąc swą

rozważa, znajomością szkoły dawnej i dzisiejszej, swym bogatym doświadczeniem w rozwiązywaniu zarówno spraw codziennych, jak i trudnych problemów merytorycznych i organizacyjnych. Doceniając znaczenie różnorodnych form zbiorowej działalności na polu nauki, uczestniczył ponadto w pracach Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, w którym widział spadkobiercę tradycji Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Ciągłość tej tradycji, zbieżność zadań i wyzwań akcentował jako przewodniczący Wydziału I Historii Literatury i Językoznawstwa TNW.

W każdej z wymienionych instytucji, a także w innych jeszcze, np. w Towarzystwie Wiedzy Powszechnej, Zdzisław Libera był osobą ważną i niezbędną, z której zdaniem się liczone, której autorytet brano pod uwagę.



Zdzisław Libera

Zaangażowany w tak liczne przedsięwzięcia i działania, wszędzie ceniony i oczekiwany, zyskał sobie w środowisku akademickim i humanistycznym zaszczytną pozycję człowieka-instytucji, człowieka, na którym można zawsze polegać, do którego można się odwołać w sprawach trudnych, liczyć na pomoc, mediację, wsparcie. Na swój powszechnie uznany autorytet uczonego, nauczyciela i uczestnika życia publicznego zasłużył słowem pisany, słowem mówionym, a także czynami i postawą w ciągu 60 lat swej aktywności. Właśnie owa umiejętność, a i świadoma potrzeba godzenia gabinetowych zatrudnień badawczych z ofiarną społeczną służbą, otwartą na potrzeby środowiska i na szeroki krąg odbiorców kultury, stanowiła szczególnie charakterystyczny i ujmujący rys jego osobowości.

Jako badacz i wykładowca prof. Zdzisław Libera ogarniał swym zainteresowaniem rozległy obszar piśmiennictwa polskiego — od staropolszczyzny, przez okres oświecenia, aż do romantyzmu i literatury XX-wiecznej. W czasach coraz bardziej postępującej specjalizacji badawczej w naukach humanistycznych realizował trudniejszy wzorzec poznawczej wszechstronności. Dotyczyła ona

nie tylko obszaru czasowego, ogarnianego warsztatem naukowym, ale i zakresu problemowego oraz pól zainteresowań, na których sytuowały się jego zaciekawienia i prace. Uprawiał więc historię literatury uważaną przez siebie za dyscyplinę podstawową, stanowiącą niezbywalny punkt odniesienia wszelkich działań literaturoznawczych. Ale w praktyce badawczej świadomie wykraczał poza jej obszary, stając się historykiem kultury i nauki, a także interpretatorem myśli filozoficzno-społecznej i estetycznej; był badaczem życia literackiego, socjologicznych procesów odbioru i funkcjonowania piśmiennictwa oraz instytucji kulturowych, a także – komparatystą dysponującym wiedzą i narzędziami służącymi usytuowaniu piśmiennictwa polskiego w wielorakich kontekstach europejskich; był uczonym uprawiającym trudną sztukę podręcznikowej syntezy, a zarazem – edytorem, dającym czytelnikom wzorcowe wydania ważnych tekstów literackich, eseistycznych, pamiętnikarskich i wkładającym wiele trudu w prace redakcyjne czasopism naukowych i publikacji zbiorowych.

Bibliografia prac naukowych Zdzisława Libery obejmuje blisko 500 pozycji. Ale nie sama liczba jest tu najważniejsza, każda bowiem rozprawa, każdy artykuł wychodzący spod jego pióra przynosił jakiś istotny problem, rozświetlał nie dostrzeżone lub nie zbadane dotychczas zjawisko w sposób poddany rygorom myślowej klarowności i pełnej sprawdzalności stwierdzeń i opinii. Każda jego książka była wydarzeniem naukowym, które nie sprowadzało się tylko do zaprezentowania wielostronnego obrazu wybranego zjawiska, ale stanowiło zarazem inspirację, myślową podniecię, otwierało perspektywy badawcze, intrygowało nawet samym tytułem. Takimi wydarzeniami były najważniejsze publikacje Profesora dotyczące epoki oświecenia: *Problemy polskiego oświecenia. Kultura i styl* (1969), *Życie literackie w Warszawie w czasach Stanisława Augusta* (1971) czy *Rozważania o wieku tolerancji, rozumu i gustu. Szkice o XVIII stuleciu* (1994). Takimi wydarzeniami były też edycje przypomnianych przez niego, ważnych, a nie docenionych wcześniej tekstów, jak Krasickiego *Rozmowy zmarłych* (Warszawa 1987), *Uwagi* (Warszawa 1996), Naruszewicza *Gwido hrabia Blezu* (Warszawa 1997). Książkom Libery nasza wiedza o Epoce Świąteł zawdzięcza nie tylko interpretację nie dostrzeżonych wcześniej faktów kulturowych i literackich, sięgnięcie do nie wykorzystanych źródeł, lecz także imponującą szerokość perspektywy poznawczej, ważnej i inspirującej zarówno dla badaczy epoki, jak i dla studentów, nauczycieli czy nawet nieprofesjonalnych czytelników. Zawdzięcza też wnikliwe przedstawienie i atrakcyjne ujęcie tych cech epoki i tych podjętych przez nią wartości, które były najwyżej cenione przez Zdzisława Liberego. Humanizm, racjonalizm, tolerancja, uniwersalizm to te zjawiska, których interpretacja historyczna wiodła ku ukazaniu ich roli w życiu społecznym, w kształtowaniu sfery myśli i idei o znaczeniu ponadczasowym. Harmonijne dopełnienie się preferencji badawczych i osobistych wyborów, jedności słów i działań, wszystko to sprawiało, że sylwetka tego uczonego rysowała się wyraziście również w sferze działalności nauczycielskiej.

Jedną z form łączących aktywność naukową i dydaktyczną prof. Libery, będących dobitnym wyrazem jego stylu bycia: wśród ludzi, w atmosferze rozmowy, dialogu, dyskusji – były trwające od wielu lat spotkania badaczy XVIII wieku, organizowane w ostatni poniedziałek każdego miesiąca przez

Profesora jako kierownika Zakładu Literatury Staropolskiej i Oświecenia w Instytucie Literatury Polskiej UW, a zarazem mistrza osób zajmujących się tą epoką. Gromadzili się wtedy wokół Gospodarza ludzie reprezentujący różne dyscypliny, tyleż zaciekawieni dyskusją nad wystąpieniami zapraszanych przez niego referentów, co pociągani szczególną atmosferą wspólnoty zainteresowań i szczególnego kontaktu intelektualnego, jaką potrafił stworzyć. Zawsze przygotowany doskonale do rozmowy, zawsze kompetentnie wprowadzający do dyskusji, imponował wszystkim zarówno rozległą erudycją, znajomością faktów i szczegółów, jak też rozległością horyzontów myślowych, w których się swobodnie poruszał, o których mówił ciekawie i ze swadą.

Profesor Zdzisław Libera był bowiem utalentowanym i wytrawnym dydaktykiem, umiejącym swe przemyślenia, doświadczenia i wiedzę przekazywać w różnych odmianach piśmiennictwa naukowego, a w szczególnie niezwykle sposób – w żywym słowie wykładu uniwersyteckiego, odczytu skierowanego do szerszego grona słuchaczy, w kameralnej dyskusji, w publicznym przemówieniu realizującym najlepsze wzorce zachowań określanych przez retorykę klasyczną jako „*genus deliberativum*”. Wychowawca i nauczyciel wielu pokoleń młodzieży polonistycznej, opiekun młodych adeptów nauki, który uczestniczył w nadawaniu stopni naukowych niemal wszystkim czynnym dziś badaczom oświecenia, właśnie przez ów mądry i wymagający, ale pełen ciepłej życzliwości ton doradczy zyskiwał szacunek i wdzięczność uczniów, dla których pozostawał zawsze autorytetem, ale zarazem i partnerem naukowych rozmów, rzeczowym i bezstronnym opiniodawcą inicjatyw twórczych i zrealizowanych dokonań.

Radzić o sprawach ważnych dla społeczności naukowej, akademickiej, szkolnej, łączyć takt i rozagę z otwartością oraz trafnością sądów, formułować racje pozbawione zapalczywości i stronniczości, a przemawiające za dobrem publicznym – to zasady główne tej postawy, dzięki którym Zdzisław Libera także stale nas uczył. Uczył odpowiedzialności i zaangażowania, wskazywał na potrzebę pozbawionego dążności do zaspokojenia aspiracji wyłącznie osobistych uczestnictwa w zbiorowym życiu środowiska, uczył działań na rzecz tworzenia więzi społecznych, rozwijania wspólnych zainteresowań, wymiany myśli, dialogu, w którym krystalizują się ważne inicjatywy i rodzi się jednoczące ludzi dobro. Cechy uczonego i nauczyciela dopełniane były w życiu i działalności Profesora walorami charakteru człowieka, który z naturalną prostotą i skromnością, bez krzykliwej autoreklamy umiał realizować to dobro w każdej dziedzinie swej aktywności; aktywności nieustającej, mierzącej siły na zamiary, ofiarnej i bezinteresownej, trwającej niemal do dni ostatnich, z wielką mądrością podejmującej zawsze to, co najważniejsze i najbardziej potrzebne całej społeczności.

Teraz, kiedy postać Zdzisława Libery i jego dorobek badawczy stały się już dziedzictwem polskiej humanistyki, ważne jest, aby dziedzictwo to było nie tylko przedmiotem naszej trwałej pamięci, ale także źródłem, do którego odwołuje się i z którego czerpie niezbędna nam wszystkim refleksja o sposobach wypełniania naszych zawodowych powinności, o trudnych, służebnych powołaniach i obowiązkach pracowników nauki i nauczania.

Teresa Kostkiewiczowa